

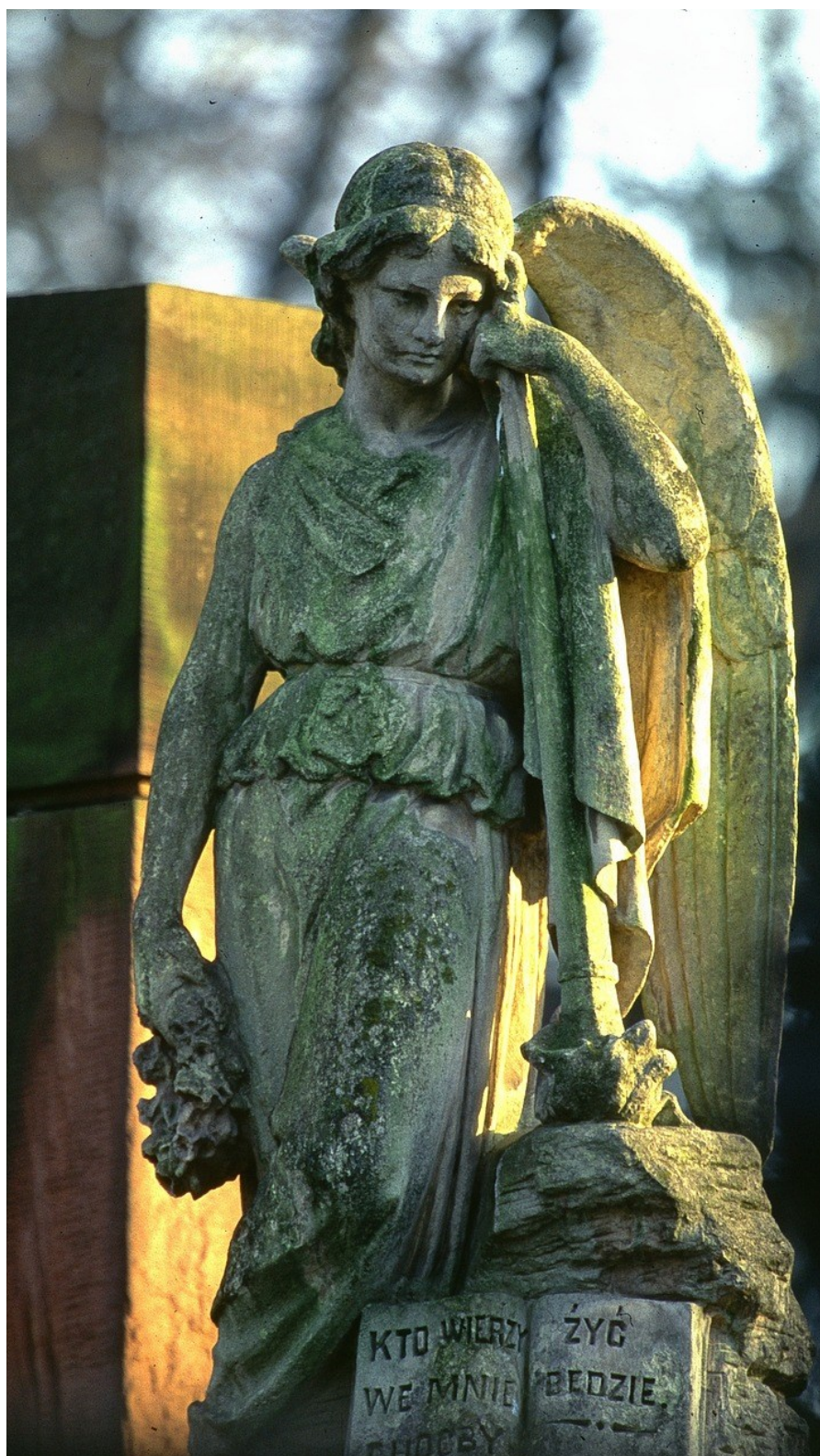


G A Z E T K A

DLA

W S Z Y S T K I C H

Nr 11(181) 2023, LISTOPAD



1 listopada Wszystkich Świętych i 2 listopada Dzień Zaduszny

Msze Święte zbiorowe
za zmarłych o godz. 15⁰⁰

Plan nabożeństw
wypominkowych
zamieszczamy na ostatniej
stronie.

11 listopada Narodowe Święto Niepodległości

Msze święte o godz. 8⁰⁰,
9⁰⁰, 10⁰⁰, 11⁰⁰, 12⁰⁰ i 18⁰⁰



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

*Chrześcijanin powinien kształtować swe głoszenie
na wzór Jezusa*

*Cykl katechez poświęconych pasji ewangelizacyjnej,
czyli gorliwości apostołskiej*

Drodzy bracia i siostry,
dzień dobry i witajcie wszyscy!

Rozpoczęliśmy cykl katechez o pasji ewangelizacyjnej, o gorliwości apostołskiej, która powinna ożywiać Kościół i każdego chrześcijanina. Dziś patrzymy na niedościgniony wzór przepowiadania: na Jezusa. Ewangelia z dnia Bożego Narodzenia nazwała Go „Słowem Boga” (por. J 1, 1). Fakt, że jest Słowem, czyli Głosem, wskazuje nam na istotny aspekt Jezusa: jest zawsze w relacji, zawsze wychodzi, nigdy nie jest odosobniony. Słowo istnieje bowiem po to, by było przekazywane, komunikowane. Takim jest Jezus, odwieczne Słowo Ojca wychodzące ku nam, przekazywane nam. Chrystus nie tylko ma słowa życia, lecz czyni swoje życie Słowem, orędziem: to znaczy żyje zawsze zwrócony ku Ojcu i ku nam, zawsze patrząc na Ojca, który Go posłał i patrząc na nas, do których został posłany.

Rzeczywiście, jeśli przyjrzymy się Jego dniom, opisanym w Ewangeliach, zobaczymy, że na pierwszym miejscu jest wewnętrzna zażyłość z Ojcem, modlitwa, dlatego Jezus wstaje wcześniej, gdy jest jeszcze ciemno, i udaje się w miejsca odludne, aby się modlić (por. Mk 1, 35; Łk 4, 42), aby rozmawiać z Ojcem. Wszystkie najważniejsze decyzje i wybory podejmowane są po modlitwie (por. Łk 6, 12; 9, 18). Właśnie w tej relacji, w modli-

twie, która łączy Go z Ojcem w Duchu Świętym, Jezus odkrywa sens swojego bycia człowiekiem, swojego istnienia w świecie, ponieważ jest On na misji pośród nas, posłany przez Ojca do nas.

Pod tym względem interesujący jest pierwszy akt publiczny, jaki wypełnia po latach ukrytego życia w Nazarecie. Jezus nie dokonuje wielkiego cudu, nie wystosowuje orędzia, które miałyby wywrzeć wielkie wrażenie, lecz wchodzi między ludzi, którzy poszli przyjąć chrzest od Jana. W ten sposób daje nam klucz do odczytania swojego działania w świecie: wydać siebie za grzeszników, stając się z nami solidarny, bez dystansu, w całkowitym dzieleniu swego życia. Istotnie mówiąc o swojej misji, powie, że nie przyszedł „aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie” (Mk 10, 45). Każdego dnia, po modlitwie, Jezus poświęca cały swój dzień na głoszenie królestwa Bożego oraz poświęca je osobom, zwłaszcza najuboższym i najsłabszym, grzesznikom i chorym (por. Mk 1, 32-39). Jezus jest w kontakcie z Ojcem na modlitwie i ze wszystkimi ludźmi dla misji, dla katechezy, dla nauczania drogi królestwa Bożego.

Jeśli chcemy przedstawić Jego sposób życia za pomocą obrazu, nie mamy trudności z jego znalezieniem: sam Jezus nam go proponuje, mówiąc o sobie jako o Dobrym Pasterzu,

który – jak mówi – „daje swoje życie za owce” (J 10, 11). Istotnie pasterzowanie było nie tylko pracą, która wymagała czasu i dużego zaangażowania. Był to w pełnym tego słowa znaczeniu sposób życia: dwadzieścia cztery godziny na dobę, życie ze stadem, towarzyszenie mu na pastwisku, spanie pośród owiec, opieka nad słabszymi. Innymi słowy Jezus nie czyni czegoś dla nas, ale daje wszystko, oddaje za nas swoje życie. Ma serce pasterskie (por. Ez 34, 15).

Rzeczywiście, aby podsumować działanie Kościoła jednym słowem, często używa się terminu „duszpasterski”. A żeby ocenić nasze duszpasterstwo, musimy porównać się ze wzorem – Jezusem Dobrym Pasterzem. Przede wszystkim możemy zadać sobie pytanie: czy naśladujemy Go, gasząc pragnienie u źródeł modlitwy, aby nasze serca były według Jego serca? Zażyłość z Nim jest – jak sugeruje piękny tomik opata Chautarda – „duszą wszelkiego apostołstwa”. Sam Jezus jasno powiedział swoim uczniom: „beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5). Jeśli jesteśmy z Jezusem, odkrywamy, że Jego pasterskie serce zawsze bije dla tych, którzy są zagubieni, straceni, dalecy. A nasze serce? Jakże często przychodzą do nas ludzie, którzy są dość trudni, stwarzający w naszym przekonaniu trudności: „Ale to jego problem: niech sobie radzi”. Jezus ni-

gdy tego nie powiedział – „niech sobie radzi” – nigdy. Sam do nich poszedł. Był ze wszystkimi wyrzutkami, ze wszystkimi grzesznikami. Zarzucono mu to: przebywanie z grzesznikami. Bo On przynosił Boże zbawienie właśnie grzesznikom.

Usłyszeliśmy przypowieść o zagubionej owcy w 15 rozdziale Ewangelii św. Łukasza (por. w. 4-7). Jezus mówi też o zagubionej monecie i o synu marnotrawnym. Jeśli chcemy doskonalić się w naszej gorliwości apostołskiej, to zawsze przed oczyma powinniśmy mieć Łukaszczy rozdział 15. Często go czytajcie. Tam możemy zrozumieć czym jest gorliwość apostołska. Tam odkrywamy, że Bóg nie podziwia ogrodzenia swoich owiec, ani im nie wygraża, aby nie odeszły. Raczej jeśli któraś wyjdzie i się gubi, nie opuszcza jej, lecz szuka. Nie mówi: „Odeszła, jej wina, jej sprawa!”. Serce pasterskie reaguje inaczej: serce pasterskie cierpi, serce pasterskie podejmuje ryzyko. Cierpi: tak, Bóg cierpi z powodu tych, którzy odchodzą, a oplakując ich, tym bardziej ich miłuje. Pan cierpi, gdy oddalamy się od Jego serca. Cierpi z powodu tych, którzy nie znają piękna Jego miłości i nie znają ciepła Jego objęć. Ale reagując na to cierpienie nie zamyka się w sobie, lecz podejmuje ryzyko: zostawia dziewięćdziesiąt dziewięć owiec, które są bezpieczne, i wyrusza po tę jedną, która zaginęła, czyniąc w ten sposób coś ryzykownego, a nawet irracjonalnego, ale zgodnego z jego duszpasterskim sercem, które tęskni za tym, który odszedł, za tymi, którzy odeszli. Taki jest Jezus. A my, gdy słyszymy, że ktoś odszedł z Kościoła, mówimy: „niech

sobie daje radę”. Nie, Jezus uczy nas tęsknoty za tymi, którzy odeszli. Jezus nie unosi się gniewem czy niechęcią, lecz żywi niewzruszoną tęsknotą za nami. Jezus za nami tęskni i jest to gorliwość Boga.

Zastanawiam się: czy my mamy podobne uczucia? Być może postrzegamy tych, którzy opuścili stado jako przeciwników lub wrogów. Ten – poszedł w swoją stronę, utracił wiarę, czeka go piekło – i jesteśmy spokojni. Spotykając ich w szkole, w pracy, na ulicach miasta, dlaczego nie pomyślimy, że mamy piękną okazję,



aby dawać im świadectwo radości Ojca, który ich miłuje i nigdy o nich nie zapomniał? Nie po to, aby uprawiać prozelityzm, lecz aby dotarło do nich słowo Ojca, aby iść razem. Ewangelizowanie nie jest uprawianiem prozelityzmu. Uprawianie prozelityzmu jest czymś pogańskim. Nie jest aktem religijnym ani też ewangelicznym. Jest dobre słowo dla tych ludzi, którzy odeszli. A naszym zaszczytem i obowiązkiem jest je nieść. Bo Słowo, Jezus tego od nas żąda, abyśmy zawsze stawali się bliźcy z otwartym sercem dla wszystkich, bo On jest taki.

Może od bardzo dawna idziemy za Jezusem i Go miłujemy, a nigdy nie zadaliśmy sobie pytania, czy dzielimy Jego uczucia, czy cierpimy i podejmujemy ryzyko w zgodzie z sercem Jezusa, z tym pasterskim sercem, blisko z pasterskim sercem Jezusa! Nie chodzi o uprawianie prozelityzmu – już to powiedziałem, aby inni byli „nasi” – nie to nie jest chrześcijańskie. Chodzi o miłowanie, aby byli szczęśliwymi dziećmi Boga. Prośmy w modlitwie o łaskę pasterskiego otwartego serca, abyśmy byli bliźcy wszystkim, aby nieść im orędzie Pana a także odczuli tęsknotę Chrystusa za nimi. Bo nasze życie bez tej miłości, która cierpi i podejmuje ryzyko nie jest dobre, grozi nam, że będziemy paść tylko samych siebie, zamiast być pasterzami trzody, pasterzami wszystkich. Rzeczywiście, jeśli przyjrzymy się Jego dniom, opisanym w Ewangelii, zobaczymy, że na pierwszym miejscu jest wewnętrzna zażyłość z Ojcem, modlitwa. Dlatego Jezus wstaje wcześniej, gdy jest jeszcze ciemno, i udaje się w miejsca odludne, aby się modlić (por. Mk 1,35; Łk 4,42), aby rozmawiać z Ojcem. Wszystkie najważniejsze decyzje i wybory podejmowane są po modlitwie (por. Łk 6, 12; 9, 18). Właśnie w tej relacji, w modlitwie, która łączy Go z Ojcem w Duchu Świętym, Jezus odkrywa sens swojego bycia człowiekiem, swojego istnienia w świecie, ponieważ jest On na misji pośród nas, posłany przez Ojca do nas.

Watykan, 18 stycznia 2023

WSPOMNIENIE

PANI IRENA RYMASZEWSKA

W ostatnim czasie z naszej osiedlowej, żernickiej rodziny odeszła do wieczności radna Irena Rymaszewska.

Pani Irena Rymaszewska, od 1996 roku, kiedy przeszła na wcześniejszą emeryturę, działała w Radzie Osiedla Żerniki, przez kilka kadencji pełniąc funkcję Przewodniczącej Zarządu Osiedla. Jej działania skupiały się szczególnie na rzecz seniorów, osób potrzebujących wsparcia i pomocy.

W 2012 roku była inicjatorką utworzenia na Osiedlu Żerniki Koła nr 15 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Od tej pory nieustannie pomagała w jego działaniach, organizowała spotkania integracyjno-rekreacyjne, częste wycieczki po pięknej Ziemi Dolnośląskiej, ciekawych zakątkach w Polsce oraz za granicą. Imprezy okolicznościowe weszły również na stałe do działalności utworzonego przez Panią Irenę Klubu Seniora. Mobilizowała do aktywnego spędzania wolnego czasu, nawet seniorów z sąsiednich osiedli.

Od kilku lat działa przy Radzie Osiedla „Osiedlowy Chór Seniorów Żerniczanie”, którego Pani Irena była założycielką oraz czynną uczestniczką.

Aby poprawić sytuację i jakość życia mieszkańców osiedla Żerniki, nawiązała współpracę z Bankiem Żywności, obdarowywała najstarszych, potrzebujących wsparcia seniorów, oraz osoby znajdujące

się w trudnych sytuacjach życiowych. Swoją działalność, Pani Irenka nie ograniczała oczywiście tylko do seniorów. Wspierała wszelkie inicjatywy, które pojawiały się na naszym osiedlu, często sama je inicjując i organizując. Wielokrotnie organizowała festyny, teatryki dla najmłodszych, występy



kulturalne. Miała też ogromny wkład przy promocji projektów WBO, dzięki którym nasze osiedle staje się coraz piękniejsze.

Za swą społeczną działalność otrzymała Złotą Odznakę Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów we Wrocławiu, liczne dyplomy,

podziękowania, słowa wdzięczności i uznania za pomoc w działaniu na rzecz seniorów, osób niepełnosprawnych, chorych, samotnych.

W 2021 roku jej działalność docenił Prezydent Wrocławia honorując ją medalem pamiątkowym *Merito de Wroclawia* – Zasłużony dla Wrocławia.

Była człowiekiem niezwykle, bardzo chętnie pomagała potrzebującym i udzielała się charytatywnie, krzywda innych nigdy nie była jej obojętna. Jest dla nas wzorem godnym do naśladowania.

Ślady działalności radnej Ireny Rymaszewskiej, pozostaną widoczne jeszcze przez wiele lat. Widzimy je w zrealizowanych projektach Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego, wyposażeniu siedziby Rady Osiedla Żerniki, działalności Klubu Seniora i Chóru Żerniczanie, w których brała osobisty udział. A przede wszystkim pani Irena na zawsze pozostanie w naszych sercach.

Jej odejście to nieodżałowana strata, która napęłnia nas żalem i smutkiem.

Rada Osiedla Żerniki

Koło małego i dużego Podróżnika serdecznie zaprasza do siedziby Rady Osiedla

4 listopada 2023 r.

o godzinie 15³⁰

na „Żernickie Zaduszki” – wspominki

śp. Ireny Rymaszewskiej.

PIELGRZYMKA DO TRZEBNICY

21 PAŹDZIERNIKA 2023

„Co powie nam Syn?” – to było hasło tegorocznej pieszej pielgrzymki wrocławskiej do grobu św. Jadwigi Śląskiej.

Szliśmy więc wsłuchując się z uwagą w słowa głoszonych konferencji. Mi osobiście zapadły w pamięć szczególnie

dwa fragmenty. Kapłan mówił do młodych o ich roli we wspólnocie Kościoła i o tym, że tylko Pan Bóg potrafi wypełnić pustkę, którą wiele młodych osób odczuwa poszukując swojej drogi życiowej, swojego powołania. Później zwrócił się do osób, które już takie młode nie są, aby powstrzymały się od negatywnych ocen młodzieży przychodzącej do kościoła i zamiast krytykować ich za nieodpowiedni strój, czy złe zachowanie, powiedziały takiej osobie: „Cieszę się, że tu jesteś”. To bardzo ważne, szczególnie w dzisiejszych czasach, aby młodzi znaleźli we wspólnocie wierzących przede wszystkim miłość i akceptację. Drugim momentem, który szczególnie mnie wzruszył było, kiedy kapłan uwrażliwiał nas wszystkich na to, jaki mamy stosunek do Kościoła, do papieża Franciszka, do kapłanów czy siostr zakonnych i do tego co dociera do nas przez media czy w naszych zwykłych rozmowach. Mówił, że Kościół to przecież nasza Matka i nawet jeżeli jest pomarszczona i może schorowana, to Matki się nie kopie, Matkę zawsze się kocha!

Wspaniały był to dzień również z uwagi na piękną słoneczną pogodę, mimo że jeszcze kilka dni wcześniej prognozy zapowiadały silny wiatr i opady śniegu z deszczem – nie można się w tym nie dopatrzeć wstawiennictwa naszej „Jadzi”.

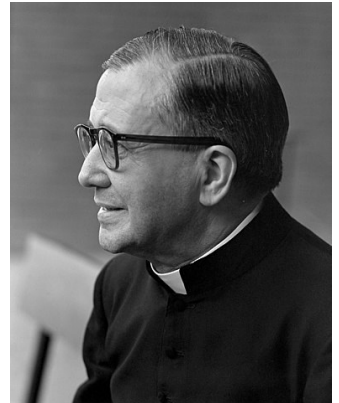
Św. Jadwigo Śląska, módl się za nami.

DB



ŚWIĘTA CODZIENNOŚĆ

Czy zdajemy sobie sprawę, że świętym można zostać trzymając zarówno pastorał jak i miotłę w ręku (św. Jan XXIII)? A skoro nie ma prześladowań w Europie to znaczy, że i czas męczenników przeminął na naszym kontynencie? Mam rodzinę i pracę, przecież nie porzucę teraz wszystkiego i nie wstąpię do zakonu kontemplacyjnego! Z takimi stwierdzeniami i pytaniami stajemy na co dzień, przez co świętość wydaje nam się nieosiągalna, a przecież żeby zostać świętym wystarczy tylko jedno – trzeba chcieć (św. Benedykt).



Mistrzem tego rodzaju duchowości jest z całą pewnością święty Josemaria założyciel Opus Dei. Zapewne gdzieś ta nazwa mogła się przemknąć przez naszą myśl i to niejednokrotnie w sposób niechlubny ze względu na stworzenie fałszywego obrazu w popkulturze. Nie wchodząc jednak w dyskurs z tymi błędnymi uprzedzeniami zajrzyjmy do duchowości jaką prezentuje to Dzieło. O ile większość form formacji ducha opiera się o charyzmat jakiegoś zakonu, więc zdają się być trudniejsze czy nawet nieosiągalne ze względu na codzienny tryb życia, tak w tym przypadku mamy do czynienia z uświęceniem dnia powszedniego.

Można rzec, że sięgniemy tutaj troszkę do zasady *ora et labora* lecz zdecydowanie w innym wymiarze niż zaprezentowana w Regule św. Benedykta. W idei św. Josemarii modlitwą, czyli uwielbieniem Boga, może być nasza codzienna praca, którą należy wypełnić w pełni i z całą starannością, aby inni ludzie widząc naszą pracę zastanawiali się, skąd w nas ta energia, po co aż tak się staramy. Wówczas odpowiedzią na te pytania jest po prostu nasza wiara. Może

się wydawać to dziwne, ale przecież czy to nie jest cnota uczciwości w praktyce? Dodatkowo nasze miejsce pracy może też być miejscem świadectwa wiary modlitewnej – przerwa na papierosa może być przerwą na dziesiątek różańca, a przed rozpoczęciem dnia cóż stoi na przeszkodzie, aby udać się na Mszę św. lub pójść na modlitwę po zakończeniu obowiązków. Jest wiele okazji do świadczenia o Jezusie, nawet prosta rozmowa o ostatnio czytanej książce może mieć charakter ewangelizacyjny.

Miłość jest nierozłączna z ofiarą z siebie, bez postawy służby nie zaistnieje głęboka relacja. Powszechnie panujący egoistyczny materializm, o którym częstokroć wspomina Ojciec Święty Franciszek, jako o pladze naszych czasów, może znaleźć uzdrowienie dzięki naszej wierze, jeśli tylko będziemy potrafili służyć Jezusowi w drugim człowieku. Jednak duch ofiary to nie tylko pomoc bliźnim, to także post, który ma niezwykle charakter umacniający ducha. Umartwieniem nie musi być wyłącznie piątkowy post, ale jest nim nawet drobne poświęcenie czasu czy odmówienie sobie nawet małej przyjemności. Nie zapominaj-

my też o ważnej roli uprzejmości i triadzie „proszę, przepraszam, dziękuję” będącej pierwszym ziarnem wewnętrznego usposobienia do czynienia dobra.

Ostatecznie w tym wszystkim wypełnia się przecież powołanie misyjne każdego wierzącego. Wydaje się, że owo spełnienie posłannictwa do nawracania dotyczy wyłącznie wyprawy w dalekie kraje. Tymczasem ewangelizatorami możemy być pośród codziennych praktyk – w szkole, na studiach czy w pracy. Nawracanie przecież nie dotyczy wyłącznie ludzi niewierzących, ale każdego, kto ma pragnienie stawania się „lepszym”. Do tego wzywa ostatecznie ta duchowość – aby się przemieniać ku lepszemu w tym miejscu, w którym obecnie się znajdujemy. A inni, widząc naszą przemianę, zapytają o źródło, którym jest Chrystus.

alumn Krzysztof Niemczyk

Polecam przeczytać:

1. Kpł 19, 2; Mdr 3, 1-12; J 15, 1-11; Ef 1, 1-6; 1 Tes 3, 11-13; Ap 22, 11-15
2. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 767, 773, 826
3. św. Josemaria Escriva de Balaguer, *Droga/Kuźnia/Bruzda*
4. św. Josemaria Escriva de Balaguer, *Przyjaciele Boga*
5. Augustin Wetta OSB, *Ora et pokora. Drabina św. Benedykta*

POZDROWIENIE I WPROWADZENIE

Po znaku krzyża kapłan pozdrawia wiernych słowami: „Pan z wami”. Te słowa uwypuklają obecność Pana w zgromadzeniu. Dlatego słowa „Dzień dobry wierni!”, które są często słyszane w językach zagranicznych na Zachodzie świadczą o nierozumieniu istoty Mszy św. przez księży oraz tego, że to nie kapłan w swoim imieniu wita zgromadzonych, ale właściwym celebrazem Eucharystii jest zmartwychwstały Chrystus.

Formuła ta jest zaczerpnięta ze Starego Testamentu – Księgi Rut. Booz pozdrawia żniwiarzy: „Niech Pan będzie z wami” (Rt 2, 4).

Słowa „Pan z wami” nie są jedyną dopuszczalną formą pozdrowienia. Są najczęściej stosowane pewnie z tego powodu, że są najkrótsze. Inne bardziej rozbudowane formy są następujące:

- „Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami”;
- „Łaska i pokój od Tego, który jest i który był, i który przychodzi, niech będą z wami”;
- „Łaska i pokój od Boga, naszego Ojca, i od Pana Jezusa Chrystusa niech będą z wami”;
- „Miłość Boga Ojca, łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi”.

Formuły te są zaczerpnięte z listów św. Pawła, listów powszechnych* oraz z Apokalipsy.

Podkreślają one jeszcze bardziej obecność Bożą w zgromadzeniu.

Gdy liturgii przewodniczy biskup, wtedy używa jeszcze innej formy pozdrowienia: „Pokój z wami”.

Na słowa pozdrowienia – niezależnie od formy – odpowiadamy: „I z duchem twoim”. Ta odpowiedź odnosi się do Ducha Świętego, który przez sakrament święceń został dany kapłanowi, aby mógł działać w imieniu Chrystusa. Ten wstępny dialog warunkuje w pewnym stopniu dalsze uczestnictwo w Eucharystii widziane w duchu wiary i poddane inspiracjom Ducha Bożego.

Pozdrowienie jest wzmocnione gestem rozłożonych rąk (fot.).

„Po pozdrowieniu ludu kapłan albo diakon lub świecka osoba usługująca może w bardzo krótkich słowach wprowadzić wiernych w treść Mszy

Świętej danego dnia” (OWMR 50).

Wprowadzenie powinno zawierać jeden z elementów:

- 1) podkreślać zasadniczą myśl liturgii dnia;
- 2) uwzględniać okoliczności zgromadzenia (np. Msza św. okolicznościowa);
- 3) sygnalizować główny wątek rozwinięty później w homilii.

Jeżeli w wyjątkowych okolicznościach wprowadzenie jest dłuższe, można polecić wiernym, aby usiedli.

W czasie wprowadzenia mogą być również wymieniane intencje Mszy świętej.

Grzegorz Kowalewski

Listy powszechne – zwane też listami katolickimi, to listy apostołów: Jakuba, Piotra, Jana i Judy.



CMENTARZE WOJENNE WE WROCŁAWIU

Cmentarz wojenny to miejsce pochówku żołnierzy poległych lub zmarłych z powodu działań wojennych, bez względu na narodowość: jeńców wojennych i osób internowanych. Groby i cmentarze wojenne pozostają pod opieką państwa, na terenie którego się znajdują. Do połowy XIX w. poległych żołnierzy grzebano bez specjalnych uroczystości. Zabitych i zmarłych od ran wrzucano do zbiorowych dołów, po czym czasami usypywano mogiłę w kształcie kurhanu. Inaczej jednak traktowano oficerów. Ich ciała składano w rodowych kaplicach, kościołach lub w pobliżu miejsca bitwy. Brak było przepisów regulujących kwestie pochówków poległych żołnierzy, zwłaszcza wrogów. Dopiero uchwalenie konwencji genewskiej (1906 i 1929) i haskiej (1907) określiło humanitarne traktowanie zmarłego przeciwnika. Humanitarny sposób polegać miał na zabraniu ciał z pola bitwy, zabezpieczeniu przed ograbieniem, zbieraniu przedmiotów znalezionych na polu bitwy (listów, dokumentów) i przesłaniu ich osobom zainteresowanym, powiadomieniu strony przeciwnej poprzez przesłanie odznaczeń, książeczek wojskowych. Ostatecznie przed II wojną światową obowiązywały zasady nakazujące ustalenie tożsamości ofiar, powiadomienie o tym nieprzyjaciela, pochowanie ciał z szacunkiem, utrzymanie grobów i cmentarzy wojennych. Od 1949 r. tym samym zasadom podlegają osoby cywilne, które zginęły w trakcie działań wojennych.

W Polsce zwierzchni nadzór nad tego rodzaju cmentarzami sprawuje minister kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, z zachowaniem uprawnień przysługujących Kościołom i innym związkom wyznaniowym oraz wójtom, burmistrzom, prezydentom miast. Bezpośredni dozór nad stanem grobów i cmentarzy wojennych sprawują gminy lub zrzeszenia i organizacje społeczne. Wojewoda może w drodze porozumienia powierzyć jednostce samorządu terytorialnego obowiązek utrzymania grobów i cmentarzy wojennych, z jednoczesnym przekazaniem odpowiednich funduszy, jeżeli jednostka samorządu terytorialnego nie przejmie tego obowiązku bezpłatnie. We Wrocławiu znajduje się kilka takich miejsc.

Cmentarz żołnierzy Niemieckich

Na Cmentarzu Osobowickim, w kwaterze „D” leżą żołnierze zmarli we wrocławskich lazaretach w latach 1916-1918. Kwatera ma kształt prostokąta przedzielonego alejką, prowadzącą od głównej alei cmentarnej do trzech dużych krzyży. Pochowani to zarówno Niemcy, jak i osoby innych narodowości (występują słowiańskie nazwiska), a także żołnierze rosyjscy. Groby posiadają jednakowe żelazne krzyże z nazwiskiem, stopniem wojskowym i datą zgonu. Krzyże projektował wrocławski rzeźbiarz Robert Bednorz. Obok trzech krzyży, po zachodniej stronie kwatery usytuowano mogiły oficerów, które mają krzyże wykonane

z kamienia. W kwaterach nr 86 i 87 (bliżej kaplicy cmentarnej) pochowano poległych w czasie działań bojowych.

Cmentarz ofiar terroru komunistycznego

Cmentarz Osobowicki jest jedynym miejscem w Polsce, gdzie zachowały się w prawie niezmiennym kształcie kwatery więźniów – ofiar terroru komunistycznego. W latach 1945-1956 na 22 polach pochowano tam około 840 osób, ale do ujawnienia faktu istnienia na cmentarzu kwatery więźniów okresu stalinowskiego doszło dopiero w 1987 r. Do tego czasu przetrwały tylko dwie (81 A i 120). Ludzi tych skazywano na śmierć i mordowano w więzieniu przy ul. Kleczkowskiej. Egzekucji dokonywano przy murze więziennym, blisko narożnika przy ul. Kraszewskiego i Reymonta. Ciało wczesnym świtem przewożono na wózku na cmentarz i tam bez osób towarzyszących, chowano. W kwaterach tych spoczywają m. in. członkowie WiN, oficerowie Wojska Polskiego, żołnierze Armii Andersa, uczestnicy Powstań Śląskich i Powstania Warszawskiego, żołnierze Brygady Świętokrzyskiej NSZ oraz uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej z 1920 roku. Dla uczczenia zamordowanych powstał pomnik Ofiar Terroru Stalinowskiego w formie ściany z ceglanego muru (fot. na sąsiedniej stronie).

Cmentarz żołnierzy żydowskich

W latach 1915-1916 na terenie Nowego Cmentarza Ży-

dowskiego przy ul. Lotniczej założono kwaterę żołnierzy żydowskich poległych na frontach I wojny światowej. Tę część nazwano cmentarzem honorowym. W jego centrum znajduje się pomnik zaprojektowany przez Paula Ehrlicha, na którym umieszczono tablicę z nazwiskami 432 poległych Żydów. Jego uroczyste otwarcie nastąpiło w 1920 r. Na jego szczycie stanął owalny tolos, na którym zostały wyryte nazwiska żołnierzy.

Cmentarz Żołnierzy Włoskich z I wojny światowej

Powstał na wydzielonej części przedwojennego Cmentarza Grabiszyńskiego III, na planie krzyża łacińskiego. Podzielony jest na cztery pola. Budowę cmentarza rozpoczęto w roku 1927. Prace sfinansował rząd włoski. Pierwsze ciała pogrzebano w połowie tegoż roku, jednak nekropolię poświęcono i oficjalnie otwarto dopiero rok później. Złożono tu szczątki 1016 żołnierzy, zmarłych w obozach jenieckich we Wrocławiu oraz w 71 innych miejscowościach wschodnich obszarów Niemiec. W centralnym punkcie stoi, zaprojektowany przez Angelo Regrettiego i wykonany

w Monachium, obelisk wysokości 5 metrów, z napisem w języku włoskim: *Pax – L'Italia ai suoi figli caduti nella guerra mondiale MCMXV–MCMXVIII* (Pokój – Włochy swoim synom poległym w wojnie światowej 1915-1918). Od grudnia 1943 do sierpnia 1944 pochowano tu także 20 obywateli włoskich, pracowników fabryki Linke-Hofmann-Werke, internowanych w Niemczech, po odsunięciu od władzy Mussoliniego i wyjściu Włoch z wojny. W latach 1947-1950 stopniowo przenoszono tu tymczasowe groby 27 żołnierzy (i być może cywili) włoskich, poległych w czasie oblężenia Wrocławia w roku 1945 i pochowanych na prowizorycznych kwaterach w całym Wrocławiu.

Cmentarz Oficerów Radzieckich

Przy ul. Karkonoskiej pochowano 763 radzieckich oficerów, w tym 69 nieznanymi imienia i nazwiska, którzy zginęli podczas oblężenia Festung Breslau, pochodzących głównie z 6. Armii I Frontu Ukraińskiego. Wśród pochowanych jest 10 kobiet-oficerów, a także dwóch niemieckich antyfaszystów (Horst Viedt i Josef Wagner), którzy zginęli podczas

akcji dywersyjnej 6 maja 1945. Budowę cmentarza rozpoczęto w kwietniu 1945 roku, w momencie gdy walki jeszcze trwały. Obecny kształt cmentarz zyskał w roku 1947, autorem projektu był Tadeusz Ptaszycki. W latach późniejszych kilkakrotnie miały miejsce prace konserwatorskie, m. in. w roku 1962 wymieniono nagrobki z czarnego kamienia na lastrykowe. W roku 1985 odsłonięto tablicę poświęconą pamięci generała-majora Iwana Połbina, najwyższego rangą oficera, który poległ w walkach o Wrocław, a szczątków którego nie udało się odnaleźć. Głównym elementem jest zaprojektowana w roku 1947 przez Romana Felińskiego glorieta, złożona z pięciu połączonych ze sobą kolumn, usytuowana na wysokim cokole z wyrzeźbioną w granicie urną. W środku obu kwater, na placzkach w kształcie koła, znajdują się obeliski wykonane z marmuru. Główne wejście zdobią dwie armaty ZiS-3, natomiast boczne wejścia cztery czołgi T-34, będące w czasie trwania walk na wyposażeniu armii. Jeden z czołgów, o numerze 212, wiosną 1945 roku został zniszczony przez Niemców na rogu ulic Hallera i Gajowickiej.



Fot. polska-org.pl

Cmentarz Żołnierzy Radzieckich na Skowroniej Górze

Na południe od Parku Skowroniego zlokalizowana jest nekropolia żołnierzy poległych lub zmarłych w wyniku ran i chorób w czasie oblężenia Wrocławia w 1945 roku. Pochowano tu około 7,5 tysiąca żołnierzy, pochodzących głównie z 6. Armii I Frontu Ukraińskiego pod dowództwem generała Władimira Głuzdowskiego. W roku 1945 w tym miejscu położonym w sąsiedztwie kompleksu cmentarzy katolickich i ewangelickich znajdowało się pole tymczasowego pochówku poległych czerwonoarmistów, jedno z ośmiu takich pól grzebalnych we Wrocławiu i najbliższych okolicach. W latach 1947-48 w ramach akcji porządkowania mogił poległych żołnierzy cmentarz na Skowroniej Górze wybrano jako miejsce docelowe pochówku wszystkich poległych w czasie oblężenia Wrocławia. Szczątki pochowanych z pozostałych siedmiu miejsc ekshumowano i przenoszono na ten cmentarz powiększony uprzednio do powierzchni 4 hektarów. W latach 1965-67 dokonano przebudowy nekropolii, nadając jej kształt, który przetrwał do dziś. Cmentarz jest podzielony na cztery pola złożone z trzydziestu kwater, każda z nich składa się z dwunastu mogił zbiorowych. Na niektórych mogiłach znajdują się umieszczone przez rodziny i najbliższych tabliczki upamiętniające pochowanych żołnierzy. W roku 1967 odsłonięto pomnik autorstwa Łucji Skomorowskiej wykonany z różnokolorowych odmian granitu, poszczególne elementy tworzące całość pomnika odnoszą się do kwater tworzących nekropolię – na każdym z nich wykute są nazwiska poległych oraz liczba

nieznanych pochowanych w odpowiadającej mu kwaterze cmentarza. Większość pochowanych pozostaje nieznaną, ponieważ żołnierze radzieccy nie posiadali, tzw. nieśmiertelników, czyli blaszki (z wytłoczonymi numerami identyfikującymi żołnierza oraz perforacją ułatwiającą jej przełamanie na dwie części), którą żołnierz nosi na łańcuszku na szyi.

Cmentarz Żołnierzy Polskich

Przy ul. Grabiszyńskiej utworzono w latach 1968-1970 wojenną nekropolię jako miejsce spoczynku uczestników kampanii wrześniowej zmarłych w niewoli niemieckiej oraz poległych na froncie żołnierzy 2 Armii Wojska Polskiego, a także żołnierzy walki podziemnej i przymusowych robotników cywilnych oraz ofiar terroru hitlerowskiego. Pierwotnie cmentarz znajdował się na terenie Cmentarza Grabiszyńskiego III – obecnie Parku Grabiszyńskiego. Powstał on w latach 1950-1951. Po roku 1958 zaczęto na nim chować prochy żołnierzy 2 Armii Wojska Polskiego odnajdywane stopniowo w zbiorowych mogiłach na terenie zachodniej Polski. W połowie lat

60. zapadła decyzja o przeniesieniu cmentarza, gdyż dotychczasowa lokalizacja nie pozwalała na nadanie mu bardziej monumentalnego charakteru, ponadto zaczęło brakować miejsca na planowane umieszczenie następnych mogił. Na miejsce nowego cmentarza wybrano usypane z gruzu wzgórze nad rzeką Ślężą położone na południe od Cmentarza Żołnierzy Włoskich. Uformowane na kształt nieregularnego wieloboku wzgórze zostało zaprojektowane przez Łucję Skomorowską i Tadeusza Tellera. Szczątki złożono w mogiłach zbiorowych. Nagrobki uformowano symbolicznie, mają jednakowy kształt – prostokątna płyta z nazwiskiem oddzielona od sąsiedniej stylizowanym mieczem grunwaldzkim (fot. poniżej). Na nowy cmentarz, w momencie jego tworzenia, przeniesiono także prochy żołnierzy zmarłych w obozach jenieckich w Pieszycach i Bielawie, wśród nich m. in. kontradmirała Stefana Frankowskiego (najwyższego stopniem oficera), a także bezimienne ofiary zbrodni hitlerowskich zamordowane w ostatnich miesiącach wojny na terenie Dolnego Śląska. Przed wejściem na cmentarz znajdują



się granitowe bloki z wykutymi na nich rocznikami, w czasie których miała miejsce II wojna światowa. W roku 1979 w centralnym miejscu cmentarza ustawiono betonowy pomnik Żołnierzy Wojska

Polskiego autorstwa Łucji Skomorowskiej. Pomnik ma kształt dwóch stojących blisko siebie kolumn wysokości 23 m o nieregularnej powierzchni pełnej załamania i uskoków, co ma symbolizować w zamyśle

autorki skrzydła husarskie, w dolnej części kolumn znajdują się płaskorzeźby ze scenami z kampanii wrześniowej i ostatnich miesięcy wojny oraz daty 1939 i 1945.

PZ

Regulamin cmentarza parafialnego pw. św. Wawrzyńca we Wrocławiu-Żernikach

1) Administratorem cmentarza jest Parafia Rzymsko-Katolicka pw. św. Wawrzyńca we Wrocławiu-Żernikach.

2) Cmentarz Parafialny jest miejscem ciszy, modlitwy, zadumy, jak również wyrazem szacunku dla zmarłych i świadectwem wiary w życie pozagrobowe. Na cmentarzu należy więc zachować spokój i uszanować świętość tego miejsca.

3) Na terenie cmentarza zabronione jest:

- zakłócanie ciszy, porządku i powagi miejsca;
- przebywanie w stanie nietrzeźwym i spożywanie napojów alkoholowych;
- palenie papierosów;
- wprowadzanie psów, kotów i innych zwierząt;
- jeżdżenie rowerem oraz wjeżdżanie pojazdami mechanicznymi;
- samowolne ustawianie ławek, ogrodzeń;
- samodzielnie usuwanie krzewów, drzew, sadzenie drzew;
- prowadzenie działalności handlowej i innych czynności naruszających powagę tego miejsca.

4) Należy uzyskać zgodę administratora na wszelkie prace prowadzone na cmentarzu, np.:

- ekshumację zwłok* lub przeniesienie do innego grobu;
- remont pomnika (naprawa, wymiana płyty, tablicy);
- budowę nowego pomnika, projekt nagrobka, pomnika;
- budowę ławek, kwietników, elementów zdobniczych przy grobie;
- likwidację grobu.

5) Obowiązkowe jest wnoszenie opłaty rocznej na utrzymanie cmentarza. Opłatę można wносить w kancelarii parafialnej.

6) Na terenie cmentarza znajdują się groby ziemne. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 7 marca 2008 r. w sprawie wymagań, jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miejsca pochówku zwłok i szczątków (Dz. U. z dnia 21 marca 2008 r.) grób ziemny stanowi dół w ziemi, do którego składa się trumnę ze zwłokami lub urnę i zasypuje ziemią.

7) Zabrania się zaśmiecania cmentarza. Odpady i śmieci mogą być składowane jedynie w wyznaczonych na ten cel miejscach.

* Ekshumacja zwłok i szczątków powinna odbywać się we wczesnych godzinach porannych w okresie od 16 października do 15 kwietnia z zachowaniem wymagań sanitarnych w tym zakresie. Dopuszczalne jest przeprowadzenie ekshumacji poza ww. terminem za zgodą Powiatowego Inspektora Sanitarnego.



ŚWIĘTYMI BĄDZCIE

KĄCIK NIE TYLKO DLA DZIECI

O Stanisławie, któremu Matka Boża kazała się spieszyć do raju

Św. Stanisław Kazimierczyk (1433-1489)

Urodził się w Kazimierzu, który jest teraz dzielnicą Krakowa. I to właśnie od tego Kazimierza zaczęto nazywać go Kazimierczykiem. Wcześniej, w szkole parafialnej, wzywano go do tablicy jako Staszka Sołtasa. Ojciec Staszka, Maciej Sołtas, był rajcą i przewodniczącym sądu ławniczego. Ścigał przestępców? To też, odpowiadał przecież za porządek w mieście. A Staszek chętnie nadstawiał ucha. Ale kiedy skończył Akademię Krakowską, nie poszedł w ślady ojca. Zamiast ścigać przestępców, postanowił ich nawracać. Wstąpił do klasztoru założonego na specjalne życzenie królowej Jadwigi. Był to klasztor należący do Zakonu Kanonistów Regularnych Laterańskich – ale nazwa, co? – cieszył się wielką sławą.

Bardzo szybko szedł Stanisław drogą świętości. Nic dziwnego. Uważał się za wybranego syna Matki Bożej. Z zapalem ćwiczył się w cnotach, praktykował surową pokutę. Jak surową? Sypiał krótko, przeważnie na podłodze, w Wielkim Poście posilał się jedynie chlebem i wodą, i to tylko w niektóre dni tygodnia. Dużo czasu spędzał na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem. Jego kazania przyciągały wielu ludzi, przemieniały najtwardsze serca. Odważnie stawał także w obronie wiary, sprzeciwiając

się wszelkim herezjom. A okazji miał do tego niemało.

Czy marzył chociaż raz o dalekiej podróży? Nie wiadomo. Faktem jest, że całe życie spędził tylko w jednym mieście, w Krakowie. Za to mnóstwo osób przybywało do niego, i to z odległych stron. Dlaczego? Bo miał w sobie takie światło, którym chętnie dzielił się z innymi. Mówiono o nim, że jest „światłem życia zakonnego”.

Wielka dobroć malowała się zawsze na jego twarzy. Chodził ulicami Krakowa, nie spiesząc się, w długiej sukni z czarnego sukna, okryty mantoletem. Wrażliwy na potrzeby biednych, współczujący i zawsze gotowy do pomocy. Raz w ty-



godniu odwiedzał grób swojego patrona, św. Stanisława ze Szczepanowa, na Skałce. Ukazał mu się tam kiedyś nie tylko święty patron, ale i Matka Boża. Również przed śmiercią spotkało go niezwykle szczęście. Ujrzał Jezusa i Maryję, która przywołując łagodnym gestem powiedziała: „Wstań, pośpiesz się, synu mój, Stanisławie, dzisiaj bowiem będziesz ze mną w raju”.

I rzeczywiście. 3 maja, w uroczystość Matki Bożej Królowej Polski, mógł Ją tam oglądać.

Czy pamiętasz o swoim świętym patronie? Czy masz z nim stały kontakt? Nie pozwól, żeby czekał z założonymi rękami. Podsuń mu jakąś ważną intencję. Nie tylko podsuń, ale razem z nim weź się do roboty. Wspólnymi siłami można naprawdę wiele osiągnąć! A teraz uwaga: słowo kanonik może oznaczać zarówno osobę świecką jak i duchowną. Kanonikiem był na przykład Mikołaj Kopernik – genialny Polak, największy astronom świata. A rajcą – inny Mikołaj, Wierzynek, którego nazwiskiem nazwana została znana w Krakowie restauracja „U Wierzyńka”.

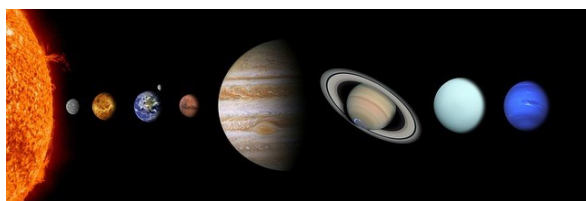
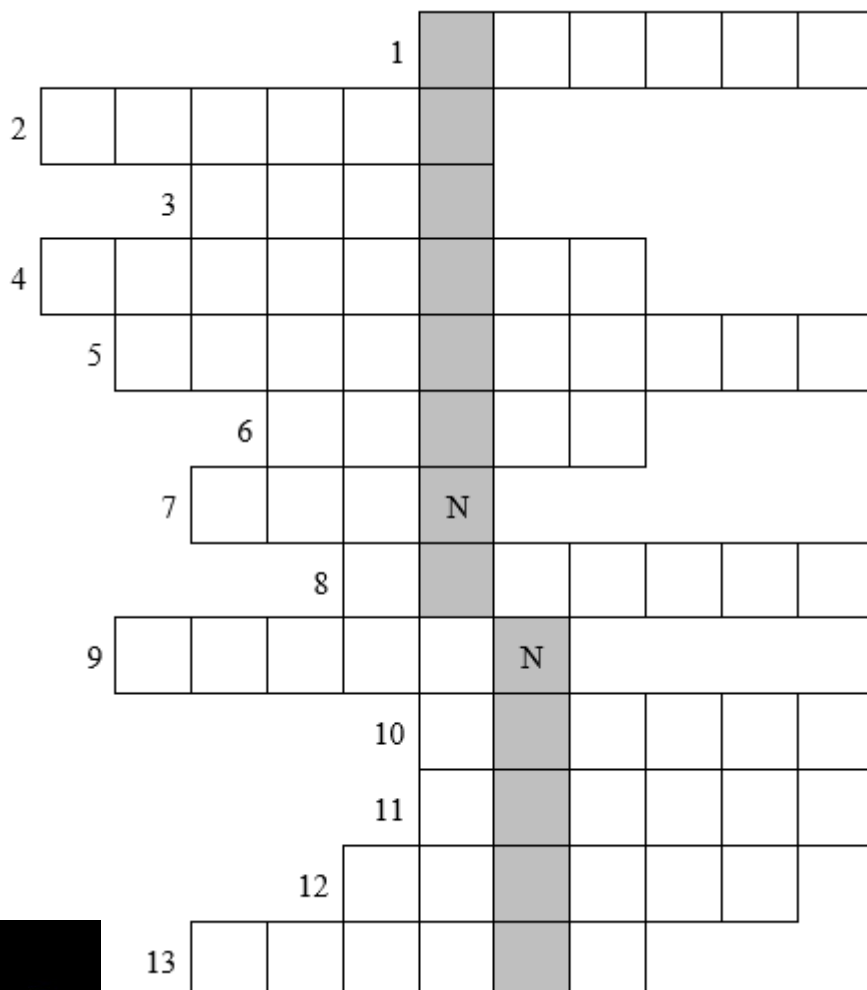
*Opowiadanie pochodzi z książki
Ewy Skarżyńskiej
i Pawła Kołodziejskiego
„O polskich świętych dzieciom”*

KRZYŻÓWKA NA LISTOPAD

Obecna pora roku maluje przed nami przeróżne krajobrazy. Dziś odkrywamy jeden z nich, który zachwyci swoim pięknem. Ale aby odkryć ten widok, musisz popatrzeć w górę. Czy znasz Układ Słoneczny? Czy wiesz, co się kryje wysoko nad naszymi głowami? Obecnie obchodzimy rok Mikołaja Kopernika, słynnego polskiego astronoma, który „wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię”. Zapraszam Ciebie do świata kosmosu. Powodzenia!

opr. Grażyna Graczyk-Zolotajkin, Elżbieta Hoffmann-Guzik

1. Największa planeta Układu Słonecznego.
2. Gwiazda wokół której krąży Ziemia.
3. „Czerwona planeta”, jej nazwa pochodzi od boga wojny.
4. grupowanie obłoku gazu i pyłu, np. ... Androidy.
5. Asteroida, większa od meteoru ale mniejsza od planety.
6. Nazwa tej planety pochodzi od rzymskiej bogini miłości.
7. Od nazwy tej planety pochodzi nazwa pierwiastka promieniotwórczego.
8. Najmniejsza i najbliższa Słońca planeta Układu Słonecznego.
9. Planeta z pierścieniami.
10. Największa skalista planeta, jest najbliższej Ciebie.
11. Gazowy olbrzym, ósma – najdalsza planeta w Układzie Słonecznym.
12. Trasa poruszania się planety.
13. Karłowata planeta o nazwie jak oddział wojska.



Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 17 listopada wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrystii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: [gazetka-dla-wszystkich\(at\)wp.pl](mailto:gazetka-dla-wszystkich@wp.pl) umieszczając w temacie *Krzyżówka na listopad* (termin: piątek, 17 listopada).

Losowanie nagród w niedzielę 19 listopada, po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰.

KUPON – Krzyżówka na listopad

.....
imię i nazwisko dziecka, wiek

.....
hasło

I N T E N C J E M S Z A L N E

1 listopada, środa – uroczystość Wszystkich Świętych

8⁰⁰ Za zmarłych Członków Róży NMP Matki Pocieszenia

9⁰⁰ + Kazimierz Cały; ++ Roman, Kazimiera Paździor; ++ Stefania, Józef (m) Chrobak; ++ z rodziny

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ ++ z rodziny Hreczuch

12⁰⁰ W intencji Parafian

15⁰⁰ Za Zmarłych

18⁰⁰ + Dawid Nowotarski – 29 gregorianka

2 listopada, czwartek – wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych

9⁰⁰ ++ z rodzin Machoń, Chada, Wołoszczuk, Obara, Jończyk, Olejnik i Bojda

15⁰⁰ Za Zmarłych

18⁰⁰ + Dawid Nowotarski – 30 gregorianka (zakończenie)

3 listopada, piątek

9⁰⁰ ++ Anna, Władysław (m) Wójcik

18⁰⁰ Wypominki

4 listopada, sobota – wspomnienie św. Karola Boromeusza, biskupa

9⁰⁰ + Elżbieta Kot

18⁰⁰ Wypominki

5 listopada, 31 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ + Tadeusz Świętochowski – 2 rocznica śmierci

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Zuzi Paździor w 9 rocznicę urodzin

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Jakuba w 15 rocznicę urodzin

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ Wypominki

20⁰⁰ ++ z rodzin Rosiek i Żuraw

6 listopada, poniedziałek

9⁰⁰ + Walenty Jankowski – 1 gregorianka

18⁰⁰ Wypominki

7 listopada, wtorek

9⁰⁰ + Walenty Jankowski – 2 gregorianka

18⁰⁰ Wypominki

8 listopada, środa

9⁰⁰ + Walenty Jankowski – 3 gregorianka

18⁰⁰ Wypominki

9 listopada, czwartek święto poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

9⁰⁰ + Walenty Jankowski – 4 gregorianka

18⁰⁰ Wypominki

10 listopada, piątek – wspomnienie św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

9⁰⁰ + Walenty Jankowski – 5 gregorianka

18⁰⁰ Za dusze w czyśćcu cierpiące

11 listopada, sobota – wspomnienie św. Marcina z Tours, biskupa – Narodowe Święto Niepodległości

8⁰⁰ + Walenty Jankowski – 6 gregorianka

9⁰⁰ + Maria Mazurek; + Longin Mazurek; + Waclaw (m) Mazurek; ++ z rodzin Mazurek i Białodziej

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ ++ Marcin, Jan, Wanda Oczkowscy; ++ z rodzin Oczkowskich, Żłobińskich i Hojdyś

12⁰⁰ Za Ojczyznę

18⁰⁰ ++ Marta, Zygmunt, Jerzy Krzemień; + Barbara Kasprzak

12 listopada, 32 niedziela w ciągu roku – Dzień Solidarności z Kościołem prześladowanym

8⁰⁰ ++ Aleksander (m), Bronisława (f) Władyka

9⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla Anny i Bogdana Kozak w 28 rocznicę ślubu oraz o potrzebne łaski dla Barbary i Dariusza oraz całej rodziny

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ Z prośbą o opiekę i błogosławieństwo Boże dla Doroty z okazji urodzin

12⁰⁰ + Walenty Jankowski – 7 gregorianka

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Bożeny w okazji 70. rocznicy urodzin

20⁰⁰ ++ Rodzice: Stefania, Michał Korniccy; ++ bracia: Ryszard, Zenon Korniccy; + Elżbieta Lis

13 listopada, poniedziałek

9⁰⁰ + Walenty Jankowski – 8 gregorianka

9⁰⁰ + Elżbieta Chwastek – 3 rocznica śmierci

18⁰⁰ ++ Członkinie Róż Żywego Różańca (od Róży NMP Niepokalanie Poczętej)

14 listopada, wtorek

9⁰⁰ + Teresa Dzieniak – 5 rocznica śmierci

18⁰⁰ + Walenty Jankowski – 9 gregorianka



Nabożeństwo Wynagradzające
Pierwszych Sobót Miesiąca
4 listopada, o godz. 8⁰⁰

Nabożeństwo
ku czci św. Wawrzyńca
10 listopada

15 listopada, środa

9⁰⁰ + Walenty Jankowski – 10 gregorianka
18⁰⁰ Nowenna do NMP Nieustającej Pomocy

16 listopada, czwartek – rocznica poświęcenia kościoła Archikatedralnego we Wrocławiu

9⁰⁰ + Walenty Jankowski – 11 gregorianka

18⁰⁰ + Piotr Pyrc – 20 rocznica śmierci; ++ Jan, Helena Pyrc; ++ Antoni, Marianna Kotwica ++ z tych rodzin

17 listopada, piątek – wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy

9⁰⁰ + Walenty Jankowski – 12 gregorianka

18⁰⁰ + Krystyna Paździor (od Grona Pedagogicznego Zespołu Szkół Gastronomicznych)

18 listopada, sobota – wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy

9⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla Emilii w 18 rocznicę urodzin

9⁰⁰ + Walenty Jankowski – 13 gregorianka

18⁰⁰ ++ Kazimiera, Jan, Jarosław, Tomasz Kamińscy

19 listopada, 33 niedziela w ciągu roku – Światowy Dzień Ubogich

8⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Magdaleny i Patryka w rocznicę ślubu

9⁰⁰ + Bolesław (m) – 17 rocznica śmierci; ++ Józefa (f), Wojciech Ząbek

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ + Mirosław (m) Marczak – 6 rocznica śmierci; + Marianna Juszczyk – 12 rocznica śmierci; + Stanisław (m) Juszczyk

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Zbigniew Licke – 6 rocznica śmierci; ++ z rodzin Cichosz, Ćmikiewicz, Licke i Janiak

20⁰⁰ + Walenty Jankowski – 14 gregorianka

20 listopada, poniedziałek – wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego, prezbitera

9⁰⁰ + Walenty Jankowski – 15 gregorianka

18⁰⁰ ++ Zofia, Andrzej Kosela

21 listopada, wtorek – wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny

9⁰⁰ ++ Genowefa, Leon Fołta

18⁰⁰ + Walenty Jankowski – 16 gregorianka

22 listopada, środa – wspomnienie św. Cecylii, dziewicy i męczennicy

9⁰⁰ + Walenty Jankowski – 17 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do NMP Nieustającej Pomocy

23 listopada, czwartek

9⁰⁰ + Walenty Jankowski – 18 gregorianka

18⁰⁰ + Teresa Ginal – 21 rocznica śmierci

24 listopada, piątek – wspomnienie świętych Andrzeja Dong-Lac, prezbitera i Towarzyszy

9⁰⁰ + Walenty Jankowski – 19 gregorianka

18⁰⁰ + Krystyna Paździor (od przyjaciółek córki Agaty)

25 listopada, sobota

9⁰⁰ + Walenty Jankowski – 20 gregorianka

18⁰⁰ ++ Jan, Maria, Elżbieta Skiba

26 listopada, niedziela – uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata

8⁰⁰ + Cecylia Nowak

9⁰⁰ ++ Leon, Helena Kucharczyk; ++ Rodzice, Teściowie

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ + Jerzy Prochorowicz; ++ z rodziny

12⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Anny i Marcina w 25 rocznicę ślubu

18⁰⁰ + Elżbieta Pawlak

20⁰⁰ + Walenty Jankowski – 21 gregorianka

27 listopada, poniedziałek

9⁰⁰ + Walenty Jankowski – 22 gregorianka

18⁰⁰ + Franciszek (m), Karolina; ++ z rodziny

28 listopada, wtorek

9⁰⁰ + Walenty Jankowski – 23 gregorianka

18⁰⁰ + Tadeusz Naprawa; ++ Teresa, Franciszek Kołodziejczyk

29 listopada, środa

9⁰⁰ + Walenty Jankowski – 24 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do NMP Nieustającej Pomocy

30 listopada, czwartek – święto św. Andrzeja, Apostoła

9⁰⁰

18⁰⁰ + Walenty Jankowski – 25 gregorianka



Dziękujemy za opłaty na utrzymanie naszego cmentarza

Intencja Apostolstwa Modlitwy i Żywego Różańca w listopadzie

Za Papieża

Módlmy się za Papieża, aby pełniąc swoją misję z pomocą Ducha Świętego, nadal towarzyszył w wierze powierzony mu trzodzie.



Kancelaria parafialna czynna w poniedziałki w godz. 16-17, oraz w soboty 10⁰⁰-11⁰⁰, w sprawach pilnych – po Mszy Świętej.
Gazeta parafialna do użytku wewnętrznego. Redaguje zespół pod kierunkiem ks. Proboszcza.



Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu-Żernikach,
ul. Żernicka 249, 54-510 Wrocław

Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
parafiazerniki(at)op.pl

konto bankowe Parafii
32 1500 1793 1217 9006 0637 0000
Wpłaty z dopiskiem:
„Ofiara na Kościół”

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:
gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl

Okladka—fot. Pixabay

KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do wspólnoty parafialnej, przez **sakrament Chrztu świętego** zostały przyjęte dzieci:

- Tymoteusz Antoni Cieński
- Gaja Zofia Kędzierska
- Michał Jan Różański
- Dawid Pocztarek
- Janina Maria Frąk
- Róża Maria Deryło



W ostatnim miesiącu sakramentalny związek małżeński zawarli:

- Wojciech Marek Sołtys
i Karolina Beata Czerwińska

NABOŻEŃSTWA WYPOMINKOWE w intencji zmarłych

Piątek, 3 listopada,
godz. 17³⁰
ul. Trójkątna, Lewa, Udzieli, Kiemliczów

Sobota, 4 listopada,
godz. 17³⁰
ul. Grabowa, Bukowa, Białodrzewna, Skrzetuskiego, Kmicica

Niedziela, 5 listopada,
godz. 17³⁰
Nowe Osiedle na Nowych Żernikach, ul. Objazdowa,
Osiniecka, Strachowicka,

Poniedziałek, 6 listopada,
godz. 17³⁰
ul. Rumiankowa, Gdacjusza,
Przednia

Wtorek, 7 listopada,
godz. 17³⁰
ul. Żernicka, Berberysowa,
Komeńskiego

Środa, 8 listopada,
godz. 17³⁰
ul. Zagłoby, Roździeńskiego,
Rezedowa, Ketlinga

Czwartek, 9 listopada,
godz. 17³⁰
Pozostałe ulice, wypominki
bez adresów

